

Beata Ujda

"Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji", Grzegorz W. Kołodko, Warszawa 1999 : [recenzja]

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis nr 4, 139-142

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Omawiana praca oferuje czytelnikowi kompleksowy obraz badań marketingowych, dzięki zaprezentowaniu różnych ich aspektów. Charakteryzuje się ona klarownym wywodem, co stanowi jej oczywisty walor. Nie do przecenienia jest fakt, że pozycja ta zaznajamia czytelnika z licznymi przykładami badań marketingowych, eksponując wykorzystanie ich wyników w praktycznych działaniach przedsiębiorstw. Ponadto liczne tabele i wykresy, zamieszczone w książce, umożliwiają pełniejszą percepcję tekstu i wprowadzają niejako czytelnika do „kuchni” badań marketingowych.

Według mnie książka ta ma dużą szansę spotkania się z rezonansem czytelnika, w perspektywie dalszego rozwoju gospodarki rynkowej i związanego z nim ograniczenia grupy podmiotów gospodarczych nie prowadzących badań. A badania inteligentnie pomyślane, zrealizowane i zinterpretowane są dla przedsiębiorstwa po prostu opłacalne, gdyż nie angażuje ono ogromnych środków w mało efektywną produkcję, dystrybucję i promocję.

Pracę autorstwa prof. E. Duliniec można zarekomendować raczej czytelnikom rekrutującym się z grona osób obcujących już wcześniej z omawianą tematyką. Jednakże po pozycję tą mogą również sięgnąć ci, dla których jest to novum, by dzięki niej zapoznać się z arkanami badań marketingowych.

Recenzja: Aneta Kasprzyk

**GRZEGORZ W. KOŁODKO: OD SZOKU DO TERAPII.
EKONOMIA I POLITYKA TRANSFORMACJI, WYDAWNICTWO
POLTEXT, WARSZAWA 1999, S. 394**

Trwający już dziesięć lat proces transformacji gospodarki centralnie planowanej w rynkową okazał się znacznie bardziej kosztowny społecznie i trudniejszy politycznie niż początkowo zakładano. Brak historycznych doświadczeń i wzorów przechodzenia od planu do rynku, a także w pełni ukształtowanej, dojrzałej i spójnej teorii tego typu transformacji systemowej sprawia, że dalecy jesteśmy od pełnego zrozumienia całej istoty i złożoności nie mającego precedensów historycznych procesu przekształceń systemowych. Z tego względu recenzowana publikacja, będąca próbą stworzenia teorii posocjalistycznej transformacji, zbudowanej na niezwykle bogatym materiale empirycznym, zasługuje na szczególne zainteresowanie.

Najnowsza książka prof. Grzegorza W. Kołodki zatytułowana „Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji” dotyczy posocjalistycznej transformacji w rozumieniu globalnym. Geograficzny zasięg rozważań i analiz obejmuje – choć w różnym stopniu – wszystkie gospodarki krajów Europy Środkowo-Wschodniej i byłego Związku Radzieckiego, a także Chin, Mongolii i Indochin, a czasami nawet KRL-D i Kuby. Natomiast ramy teorii transformacji stanowią cztery nurty rozważań: nurt uzasadniający tezę o kluczowej roli polityki gospodarczej, nurt uzasadniający tezę o nadrzędności wzrostu w priorytetach strategicznych państwa, nurt wykazujący rozwojową, a zwłaszcza stabilizacyjną odrębność posocjalistycznych państw transformacji oraz nurt rozważający skomplikowane relacje między generalnie wycofującym się z gospodarki państwem a rynkiem w okresie transformacji.

Recenzowana pozycja liczy 394 stron i składa się z pięciu części. W dwóch pierwszych autor zwraca uwagę na to, że transformacja, choć we wszystkich krajach rozpoczęta w tym samym (historycznie) czasie, w każdym przebiega inaczej, w każdym przybiera odmienny kształt i wszędzie po 8–10 latach znajduje się w innym stadium zaawansowania, z innym bilansem kosztów i korzyści, zysków i strat. Jako najważniejsze przyczyny tych odmienności wymienia: kulturowo-społeczną specyfikę każdego kraju, różnorodność doświadczeń okresu socjalistycznego oraz różnorodność strategii przemian stosowanych przez rządy. Czynnikiem pierwszym jako naturalnym i oczywistym autor się nie zajmuje, koncentrując uwagę na trzecim oraz zajmując się drugim na tyle, na ile jest to niezbędne dla ciągłości i logiki rozważań. Dalej przedstawia jakościowe różnice między gospodarkami omawianych krajów i ich różne punkty startu do transformacji. Otwarcie krytykuje postrzeganie grupy krajów socjalistycznych w sposób zunifikowany, co miało i nadal ma miejsce.

W kolejnej części - na licznych przykładach, faktach i liczbach - autor dowodzi, że im wcześniej podjęte i bardziej zaawansowane były socjalistyczne reformy, tym lepsza była sytuacja kraju w pierwszym okresie transformacyjnego przejścia. Analizując różne aspekty przemian – historyczny, społeczny, mentalny, kulturowy czy nawet geopolityczny - autor dochodzi do wniosku, że o przebiegu transformacji decyduje przede wszystkim strategia i polityka każdego państwa.

Przez pryzmat książki widać, jak wielkie bogactwo polityk, postaw i reakcji składa się na coś, co na co dzień określamy jednym prostym słowem „transformacja”. Ważną wartością książki jest więc pokazanie, że nie ma jednej ścieżki transformacyjnej, lecz prawie tyle ścieżek, ile państw dokonujących transformacji i prawdopodobnie tyleż punktów dojścia. Następnie autor udowadnia empirycznie, że od socjalizmu do kapitalizmu prowa-

dzi nie tylko wielodrożny trakt transformacyjny, ale również wielościętkowy trakt reformistyczny, którym na razie podążają Chiny i Wietnam, starannie analizując aktualne i dawne doświadczenia byłych państw socjalistycznych.

Jednym z centralnych teoretyczno-praktycznych problemów poruszanych w części czwartej pracy są rozważania wokół miejsca i roli państwa w okresie transformacji. Neoliberalną doktrynę mówiącą, że im szybciej ograniczy się wpływ państwa, tym szybciej rozkwitnie gospodarka rynkowa, autor obala popierając przykładami. Z tego jednak nie wynika, że sądzi on, iż rynek powinien być zdominowany przez państwo. Dotychczasowe negatywne skutki transformacji (przede wszystkim głębokie załamanie i niesatysfakcjonujący wzrost) przypisuje błędnej polityce, a zwłaszcza niedocenieniu roli państwa w procesie przemian. Według autora państwo nie powinno rezygnować z aktywności gospodarczej, lecz zmienić jej formy i zakres, koncentrując się na sferze legislacyjnej i regulacyjnej, na rozwijaniu infrastruktury oraz inwestowaniu w kapitał ludzki.

Omawiana pozycja jest szczególnie interesująca, a może nawet zaskakująca dla tych czytelników, których ciekawi rola świata zewnętrznego w procesie transformacji. Autor, operując bogatym materiałem faktograficznym pisze o tym dużo i ciekawie, jawnie obarczając współodpowiedzialnością za przedłużającą się transformacyjną depresję (którą porównuje z kryzysem lat trzydziestych) międzynarodowe instytucje finansowe i rządy niektórych państw trzecich. W oparciu o fakty zarzuca im, że z braku lepszych pomysłów ratunkowych zlatynizowały kraje posocjalistyczne, aplikując im terapię dostosowaną do rynkowej rzeczywistości Ameryki Łacińskiej, a nieprzydatną w warunkach braku infrastruktury i kultury rynku od dwóch – trzech pokoleń.

Jest to książka, w której różne fakty z trzydziestu krajów transformacji zderzają się ze sobą, prowokują do myślenia, zmuszają do odrzucania łatwych uproszczeń, zachęcają do stawiania pytań i poszukiwania odpowiedzi, syntez oraz przyczyn zauważonych podobieństw i odmienności.

Ogromnym walorem książki jest jej warstwa informacyjna. Dane ekonomiczno-finansowe, odpowiednio dobrane pod kątem wartości analitycznej, a więc oczyszczone ze statystycznego szumu, ujęte są w czterdziestu tablicach ilustrujących poszczególne fragmenty tekstu; dalszych ponad pięćdziesiąt tablic tworzy Aneks Statystyczny – prawdziwy skarb dla każdego ekonomisty, studenta, publicyście gospodarczego – tym większy, że w polskich wydawnictwach odnaleźć można tylko szczątki informacji, i to dotyczące wyłącznie niektórych pobliskich krajów transformacji. Statystyka dotycząca państw poradzieckich w ogóle na naszym rynku nie istnieje.

Połączenie rozważań budujących teorię transformacji z bogactwem informacyjnym pozwalające każdemu czytelnikowi wyrobić sobie własny pogląd i sąd sprawia, że recenzowana praca jest nie tylko ciekawą lekturą ekonomiczną, ale może być również traktowana jako pomoc edukacyjna; tym cenniejsza, że napisana zrozumiałym językiem i drapieżnym stylem, daleko odbiegającym od podręcznikowej sztampy.

Recenzja: Beata Ujda